



■ Niemcy wobec Brexitu - „twardy rdzeń” czy „Unia 27”?

Tomasz Morozowski

Zwycięstwo zwolenników *Brexitu* wywołało silną reakcję w Niemczech, gdzie wywiązała się debata na temat przyczyn decyzji Brytyjczyków, procedury wyjścia Wielkiej Brytanii z UE oraz konsekwencji *Brexitu*. Przedstawiciele najważniejszych partii politycznych uznali wynik brytyjskiego referendum za niekorzystny zarówno dla UE, jak i Niemiec. Kanclerz Angela Merkel określiła rezultat referendum jako „cios dla Europy”. W ten sam sposób wypowiedział się minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier (*SPD*). Następnie jednak stanowiska A. Merkel i F.-W. Steinmeiera zaczęły się rozchodzić. W dyskusji wyłoniły się dwa punkty sporne pomiędzy partiami koalicji rządzącej *CDU/CSU* i *SPD*. Dotyczą one sposobu prowadzenia negocjacji w sprawie dalszych stosunków UE-Wielka Brytania oraz kierunku, w jakim powinna rozwijać się Unia.

Przedstawiciele *CDU/CSU* opowiadają się za spokojnym i rozważnym przeprowadzeniem negocjacji z Wielką Brytanią w sprawie jej przyszłych stosunków z UE. Socjaldemokraci naciskają na jak najszybsze uruchomienie procedury *Brexitu* (art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej - TUE) przez rząd w Londynie i twarde negocjacje ze strony UE. Obie partie inaczej widzą funkcjonowanie UE po wyjściu Wielkiej Brytanii. Strategia utrzymywania spójności pozostałych 27 państw UE poprzez łagodzenie sporów i umowy międzyrządowe, za którą opowiada się A. Merkel, jest przeciwstawiana planom pogłębiania integracji w ramach „twardego rdzenia” - sześciu państw założycielskich lub państw strefy euro - proponowanej przez F.-W. Steinmeiera.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 257/2016
06.07.16

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Negocjacje z Wielką Brytanią

W oświadczeniu z 24 czerwca 2016 r. w sprawie brytyjskiego referendum przewodniczący unijnych instytucji (Rady Europejskiej - Donald Tusk, Komisji Europejskiej - Jean-Claude Juncker i Parlamentu Europejskiego - Martin Schulz z *SPD*) zaapelowali do rządu w Londynie o jak najszybsze złożenie oficjalnego wniosku o wyjście Wielkiej Brytanii z UE. Takie stanowisko przyjęto również podczas szczytu UE 29 czerwca 2016 r. Natomiast kanclerz Merkel starała się wprowadzić spokój do europejskiej debaty na temat *Brexitu*, przestrzegając przed szybkimi i prostymi rozwiązaniami. Rząd brytyjski może potrzebować czasu na przeanalizowanie sytuacji przed rozpoczęciem procedury wyjścia i dlatego - według kanclerz Merkel - nie powinno się naciskać na przyspieszanie tego procesu, który jednak „nie powinien trwać wiecznie”. Merkel zaznaczyła, że utrzymanie bliskich i partnerskich stosunków z Wielką Brytanią leży w interesie Niemiec. Szef urzędu kanclerskiego Peter Altmaier (*CDU*) zasugerował, że „politycy w Londynie powinni mieć możliwość ponownego przemyślenia konsekwencji wyjścia”. Jednocześnie kanclerz Merkel oraz inni przedstawiciele *CDU* wykluczali możliwość jakichkolwiek negocjacji z Wielką Brytanią przed oficjalnym notyfikowaniem przez nią chęci opuszczenia UE.

Pomimo krytycznego nastawienia wobec rządu, przedstawiciele opozycyjnej partii *FDP* również opowiadali się za spokojnym, ale zdecydowanym podejściem do negocjacji z Wielką Brytanią. Wyczekującą i spokojną postawę A. Merkel bardzo krytycznie oceniła natomiast *AfD*. Jako słuszne rozwiązanie jej przedstawiciele zaproponowali otwarcie Europejskiego Obszaru Gospodarczego dla Wielkiej Brytanii po jej wyjściu z UE.

Stanowisko przeciwne do *CDU* prezentują socjaldemokraci. Według F.-W. Steinmeiera proces wychodzenia Wielkiej Brytanii z UE „powinien rozpocząć się jak najszybciej, aby uniknąć przedłużającej się gry na zwłokę”. Rząd w Londynie powinien przyjąć odpowiedzialność za decyzję swojego społeczeństwa oraz umożliwić Unii sprawne dostosowanie się do nowej sytuacji poprzez szybkie rozstrzygnięcie kwestii wyjścia z UE. Również przewodniczący *SPD* Sigmar Gabriel krytykował wyczekującą postawę Merkel wobec negocjacji z Wielką Brytanią i apelował o bardziej klarowne i zdecydowane rozmowy, aby uniknąć dalszego podziału Europy.

Co dalej z Unią Europejską?

W reakcji na wynik brytyjskiego referendum S. Gabriel i M. Schulz przygotowali plan reform UE pt. „Stworzyć Europę na nowo” (*Europa neu gründen*), opublikowany 23 czerwca 2016 r. Autorzy podkreślili potrzebę „odważnej zmiany polityki” Unii w celu osiągnięcia wzrostu gospodarczego, zwiększenia zatrudnienia i umocnienia wspólnych wartości. Wśród głównych tez dokumentu znalazło się: zwalczanie oszustw podatkowych, zwiększenie inwestycji publicznych, stworzenie europejskiego prawa migracyjnego, umacnianie sprawiedliwości i bezpieczeństwa wewnętrznego, jasne rozdzielanie kompetencji UE i państw członkowskich, zwiększenie transparentności i demokratyczności instytucji unijnych.

Kolejnym posunięciem ze strony Niemiec stało się zorganizowanie 26 czerwca 2016 r. przez F.-W. Steinmeiera spotkania szefów dyplomacji sześciu państw założycielskich UE: Niemiec, Francji, Włoch, Belgii, Holandii oraz Luksemburga. Szef niemieckiej dyplomacji wysłał w ten sposób sygnał o potrzebie współpracy państw „twardego rdzenia” UE. Podczas spotkania zaprezentowany został dokument pt. „Silna Europa w niepewnym świecie” (*Ein starkes Europa in einer unsicheren Welt*) autorstwa niemieckiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych. Dokument był przygotowywany od kwietnia 2016 r. w ramach grup roboczych niemieckich i francuskich dyplomatów, jednak bez konsultacji z Urzędem Kanclerskim RFN. Autorzy zadeklarowali dalsze zaangażowanie Niemiec i Francji w tworzenie unii politycznej w Europie i zaprosili inne państwa członkowskie do udziału. UE ma wzmacniać się pod kątem aktywności na arenie międzynarodowej i bezpieczeństwa obywateli w obliczu współczesnych zagrożeń, lepiej zarządzać kryzysem migracyjnym, ożywiać gospodarki i wspierać ich konwergencję oraz dążyć do wzrostu gospodarczego i dokończenia unii walutowej. W dokumencie wyrażona została intencja przejścia przez Niemcy i Francję inicjatywy w procesie integracji europejskiej, legitymowana niezadowoleniem obywateli z funkcjonowania UE, którego wyrazem był m.in. wynik brytyjskiego referendum. Jest to wyraźne nawiązanie do koncepcji Europy różnej prędkości.

Inicjatywa F. W. Steinmeiera spotkała się z krytyką w kręgach CDU/CSU. Michael Stübgen (CDU) określił ograniczenie uczestników spotkania do sześciu założycielskich państw UE jako „błędny sygnał”. Politycy partii CDU/CSU uważali, że odpowiednią reakcją UE na *Brexit* powinno być stosowanie rozwiązań wspólnotowych, okazanie solidarności w gronie 27 państw członkowskich i spójności całej organizacji. Kanclerz Merkel w przemówieniu w *Bundestagu* 28 czerwca 2016 r. podkreśliła niezmiennie poparcie Niemiec dla procesu integracji europejskiej oraz idei i wartości UE. Unia 27 państw członkowskich powinna zaakceptować warunki współpracy z Wielką Brytanią w taki sposób, aby podkreślić „wartość dodaną członkostwa w UE”. Należy unikać rozwiązań, które wzmocniłyby siły odśrodkowe w Unii i doprowadziły do dalszego jej podziału, np. ze względu na członkostwo niektórych państw w strefie euro. Podobnego zdania jest minister finansów Wolfgang Schäuble (CDU), który skrytykował spotkanie „szóstki założycielskiej”, ponieważ mogło ono wywołać poczucie niepewności i wykluczenia w pozostałych państwach. W. Schäuble nie zgadzał się również z tezami dotyczącymi wzmacniania konwergencji zawartymi w dokumencie „Silna Europa w niepewnym świecie”.

Dwa dni po spotkaniu 6 ministrów spraw zagranicznych A. Merkel zaprosiła do Berlina prezydenta Francji François Hollande’a i premiera Włoch Matteo Renzię. Spotkanie miało być sygnałem jedności i współpracy trzech czołowych państw UE. We wspólnym oświadczeniu zawarte zostały ogólne propozycje dotyczące wzmocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego UE, rozwijania środków zapewniających pokój i stabilizację w regionie Morza Śródziemnego, w Afryce oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie, rozwijania konkurencyjności gospodarki UE. Zauważono potrzebę reform Unii, aby stała się ona bliższa obywatelom i odpowiadała na ich potrzeby. Uczestnicy spotkania podkreślali konieczność współpracy wszystkich 27 państw członkowskich UE, które powinny „trzymać się razem”. Podobne stanowisko zajęła partia Zielonych, opowiadając się za wzmocnieniem solidarności „Unii 27”. Partia popiera pomysł zwiększenia roli Parlamentu Europejskiego i wzmocnienia demokratyczności, transpa-

rentności oraz socjalnego wymiaru UE. Zbliżone zdanie prezentowali również przedstawiciele partii *Die Linke*.

Odmianą koncepcję dalszego funkcjonowania UE zaprezentowała *AfD*. W komunikacie biura prasowego przewodniczącej partii Frauke Petry wynik referendum uznano za dowód fiaska „pseudosocjalistycznego eksperymentu pogłębionej politycznej integracji” w Europie i pokreślono konieczność budowy Europy ojczyzn.

Stanowiska *CDU* i *SPD* są zbieżne w odniesieniu do propozycji zmian unijnych traktatów. Zwołania kongresu traktatowego i głębokiej reformy UE domagali się m.in. przedstawiciele opozycyjnej partii *FDP*. Zarówno Steinmeier, jak i Merkel odrzucili pomysł zmian w Traktacie Lizbońskim, który kanclerz określiła jako „bardzo dobry fundament UE”. Debata na temat zmian traktatowych byłaby w tym trudnym dla UE momencie bardzo ryzykowna. Zmiany mogłyby wymagać zgody poszczególnych państw członkowskich w formie referendum, co wykorzystywałyby populistyczne ruchy eurosceptyczne, których wzmocnienia należy zdecydowanie uniknąć.

*

Brytyjskie referendum i debata o jego skutkach wywołała spór w koalicji rządzącej w Niemczech. Pomimo braku bezpośredniej konfrontacji pomiędzy liderami partii *CDU/CSU* a *SPD*, ich stanowiska wyraźnie się rozchodzą. Zarysowała się również różnica w wizjach dalszego rozwoju UE. Aktywna i zdecydowana reakcja socjaldemokratów na wynik brytyjskiego referendum kontrastuje z wyczekującą postawą A. Merkel, apelującej o spokój i rozagę. W działaniach *SPD* można doszukiwać się motywów wyborczych - chęci zwiększenia poparcia przed wyborami parlamentarnymi w 2017 r. poprzez aktywność na polu polityki zagranicznej. O stanowisku Niemiec wobec *Brexitu* zdecyduje jednak kanclerz Merkel, opowiadająca się za konsolidacją UE jako wspólnoty 27 państw.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Tomasz Morozowski - politolog, obszary badawcze: niemiecka polityka zagraniczna, Unia Europejska, Niemcy w UE. Asystent w Instytucie Zachodnim.